

# Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

[https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/71316,35-twarzy-na-35-lat-ludzie-ktorzy-tworza-nasza-formacje.h  
tml](https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/71316,35-twarzy-na-35-lat-ludzie-ktorzy-tworza-nasza-formacje.html)  
21.04.2026, 12:25

## „35 twarzy na 35 lat” – ludzie, którzy tworzą naszą formację

---

Zespół Prasowy Komendanta ŚIOŚG  
20.04.2026

---

Straż Graniczna ma już 35 lat i wciąż się zmienia – z ludźmi, którzy ją tworzą. Z okazji jubileuszu prezentujemy wyjątkowy cykl. Pokazujemy zdjęcia funkcjonariuszy i pracowników Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. Każda fotografia to nie tylko twarz – to historia, pasja, wybory i codzienna służba na rzecz bezpieczeństwa.

mł. chor. SG Krzysztof Godoj - Służba Zdrowia - Komenda Śląskiego Oddziału Straży Granicznej

W Straży Granicznej: od 3 lat

„Wybrałem Straż Graniczną, bo od dziecka byłem w Ochotniczej Straży Pożarnej i służba jest mi po prostu bliska. Jako psycholog najlepiej czuję się w działaniu – praca w interwencji kryzysowej nauczyła mnie zachowywać spokój w trudnych momentach. Lubię pracować z ludźmi, a od wielu osób słyszałem, że potrafię ich słuchać i budować kontakt. Służba w SG to dla mnie sposób na połączenie wykształcenia z doświadczeniem w terenie, a także poczuciem spełnienia zawodowego zawsze wtedy, kiedy zakładam mundur.

W Straży Granicznej zajmuję się przede wszystkim badaniami psychologicznymi kandydatów do służby oraz badaniami kierowców pojazdów uprzywilejowanych i służbowych. Prowadzę konsultacje dla funkcjonariuszy, dbam o profilaktykę zdrowia psychicznego i koordynuję turnusy antystresowe. Jako funkcjonariusz wyjeżdżam też na oddelegowania, co pozwala mi zmierzyć się z zupełnie innym rodzajem pracy niż obowiązki, które wykonuję na co dzień.

To, co najbardziej cenię w mojej służbie, to przede wszystkim ludzie. Mamy świetną atmosferę – w moim Wydziale Służby Zdrowia czuć niemal rodzinną życzliwość i wzajemne wsparcie. Bardzo lubię też różnorodność moich zadań. Obok stałych obowiązków zawsze pojawia się coś nowego, co wymaga szybkiego działania i przełamuje rutynę. Cenię sobie strukturę i porządek, jakie daje formacja, ale największą satysfakcję mam z tego, że łączę zawód psychologa z mundurem, o którym marzyłem od dziecka”.

Zapraszamy do śledzenia kolejnych odsłon projektu!

